

KS. MARCIN LORENC

ŹRÓDŁA MODLITWY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W UJĘCIU ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS

Modlitwa nie jest owocem lektury książek z zakresu teologii czy psychologii. Wiedza intelektualna nigdy nie da modlitwie życia – może to uczynić tylko Duch Święty, gdy w pełni otworzymy się na Jego działanie¹. Modlitwa wymaga pokornej postawy ze strony człowieka, który wchodzi na drogę rozmowy z Bogiem. Bóg nie zmusza nas do modlitwy, ale przez działanie Ducha Świętego zaprasza do niej. Rozmowa z Bogiem może i powinna wzrastać przez żywy kontakt z Jego Słowem, przez które wchodzimy w dialog ze Stwórcą. Rozwój w modlitwie dokonuje się wówczas, gdy trwamy przed Panem, a realizuje się to we wszelkich przejawach działalności Kościoła². Głębsze obcowanie na modlitwie dokonuje się za sprawą Ducha Świętego, który działa „przez żywy przekaz (świętą Tradycję) w wierzącym i modlącym się Kościele”³. Wiedziała o tym doskonale św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Całym swoim życiem, na krótkiej, choć bardzo bogatej drodze duchowej, korzystała z konkretnych źródeł modlitwy chrześcijańskiej, takich jak: Słowo Boże, Tradycja Kościoła i tradycja

KS. MGR LIC. MARCIN LORENC, kapłan archidiecezji przemyskiej od 2013 r., kiedy uzyskał także tytuł magistra teologii na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. W tym samym roku rozpoczął pracę duszpasterską. Stopień licencjacki uzyskał w 2018 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Obecnie jest doktorantem tego wydziału. Kontakt: Afin.7@interia.pl

1. Por. J. Gogoła, *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, Kraków 2012, s. 287.
2. Por. D. Wider, *Zawsze się módlcie*, Kraków 1999, s. 85.
3. KKK 2650.

Karmelu, które stały się jej sposobem na zdobycie świętości, oraz którym nadała jedyny i wyjątkowy wymiar.

Słowo Boże

Biblia już od czasów pierwotnych była podstawą nauki Kościoła. W czasach św. Teresy od Dzieciątka Jezus oficjalnym tekstem Pisma Świętego była Wulgata, co powodowało, że wierni korzystali na ogół z przekładów dokonanych z łaciny, częściej jednak posługiwali się tzw. biblijkami, zawierającymi opowiadania oparte na Piśmie Świętym⁴. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus pewnego dnia stwierdziła: „Gdybym była kapłanem, studiowałabym język hebrajski i grecki, aby móc czytać słowo Boga takim, jakie On raczył je wyrazić w ludzkiej mowie”⁵. Stwierzenie to pokazuje wielką determinację świętej, która miała świadomość, czym dla życia duchowego jest Słowo Boże. Św. Teresa wyprzedziła swoją epokę, poprzedzając późniejsze orzeczenia Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, które znalazły się w konstytucji dogmatycznej Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum*. Czytamy w niej: „Kościół stara się o to z macierzyńską troską, by opracowano odpowiednio i ściśle przekłady na różne języki, zwłaszcza z oryginalnych tekstów Ksiąg Świętych”⁶.

Teresa starała się żyć miłością, która ma wiele płaszczyzn, ale jedno odniesienie w Piśmie Świętym. Swoje wielkie pragnienie miłowania Jezusa i ludzi żywiła lekturą słowa Bożego, zwłaszcza Ewangelii, która umożliwia jej wewnętrzne poznanie Boga. W spisanych przez nią tekstach możemy znaleźć liczne odniesienia do Biblii, pokazujące, jak dokładnie karmelitanka znała i tę księgę⁷. Spotkanie św. Teresy z Pismem Świętym w początkach jej życia za kłauzurą było dość ograniczone. Wpierw poznawała je przez urywki znajdujące się w innych lekturach, jak na przykład w tekście *O naśladowaniu Chrystusa* czy dziełach Jana od Krzyża, zwłaszcza *Pieśni duchowej* i *Żywym płomieniu miłości*. W refektarzu podczas posiłków czytano przekład brewiarza oraz *Rok liturgiczny* Guerangera. Książki te zawierały obszerne cytaty z Biblii, które Teresa utrzymywała w pamięci⁸. Pisała: „Ach! Ileż światła czerpałam z dzieł Naszego Ojca, św. Jana

4. Por. *Mała droga zupełnie nowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, materiały z sympozjum, Kraków 1997, s. 66–67.

5. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy autobiograficzne*, Kraków 1997, s. 24.

6. Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 360. *Dei verbum*, 22.

7. Por. J. Gauthier, *Teresa od Dzieciątka Jezus. Doktor Kościoła*, Kraków 2002, s. 62. W opublikowanych tekstach Teresy znaleziono 1078 cytatów z Pisma Świętego, w tym 420 ze Starego Testamentu. Najczęściej cytowane księgi to: Psalmi, Pieśń nad Pieśniami, Księga Izajasza, Ewangelie, Listy do Koryntian, Apokalipsa.

8. Por. tamże, s. 63.

od Krzyża!... W wieku 17–18 lat nie miałam innego pożywienia dla ducha. Później wszystkie książki wywoływały we mnie oschłość i w tej oschłości żyć nie przestaję. Gdy otwieram duchową książkę (choćby i najpiękniejszą, najbardziej wzruszającą), czuję zaraz, że moje serce się kurczy i czytam, by tak rzec, nie rozumiejąc. A jeśli już coś rozumiem, to umysł staje zaraz w miejscu, nie potrafiąc nad tym rozmyślać... W tym stanie bezsilności Pismo Święte i *Naśladowanie* przychodzą mi na ratunek: w nich znajduję pożywienie solidne i czyste. Lecz przede wszystkim podtrzymuje mnie w modlitwie Ewangelia, w niej znajduję wszystko, co konieczne dla mojej małej, biednej duszy. W niej odkrywam wciąż nowe światło, ukryte i tajemne znaczenie”⁹. Dla Teresy Pismo Święte stanowiło w Karmelu największy skarb, było podstawą jej modlitwy i uprzywilejowanym środkiem spotkania z Bogiem¹⁰. Od 1892 r. Teresa w dosłownym sensie karmiła się Pismem. Wszystkie inne teksty ją męczyły i wysuszały jej duszę¹¹.

Karmelitanki, zwłaszcza te, które dopiero wstąpiły do klasztoru, nie mogły czytać Biblii, a jedynie antologię lub Biblię skróconą. Jednak Teresa od Dzieciątka Jezus od chwili wstąpienia jej siostry Celiny do Karmelu posiadała notatki, zawierające ustępy z ksiąg Starego Testamentu: Pieśni nad Pieśniami, Księgi Mądrości, Przysłów, Izajasza, Tobiasza, Eklezjastesa, Ezechiela, Ozeasza, Habakuka, Sofoniasza, Malachiasza, Joela, Amosa, Micheasza i Zachariasza. To wszystko stało się dla niej prawdziwym skarbem, cytowała fragmenty w swoich modlitwach czy pismach. Z wymienionych ksiąg zaczerpnęła teksty, które pozwoliły jej odkryć jej „małą drogę”¹². Użytek, jaki robiła św. Teresa od Dzieciątka Jezus z ksiąg świętych, był wielki. Czerpała z nieba, czuła natchnienie, by się do nich nieustannie odwoływać, i od razu znajdowała tekst odpowiadający jej odczuciu. Kochała Kościół i była córką Kościoła, dlatego otaczała jego nauczanie niewzruszoną miłością¹³.

Jan od Krzyża stał się głównym nauczycielem Teresy w wielu kwestiach życia duchowego, tak było również w kwestii interpretowania Pisma Świętego w sposób alegoryczny. To od niego przejęła szczególne zamiłowanie do jednej z ksiąg Starego Testamentu – Pieśni nad Pieśniami. Pewnego dnia zwierzyła się współsiostrze Marii od Trójcy Świętej, że gdy miała wolną chwilę, lubiła komentować tę księgę, bo w niej odkryła rzeczy bardzo głębokie, mówiące

9. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy...*, dz. cyt., s. 180.

10. Por. R. Fornard, *Teresa zasłuchana w słowo Boże*, w: *Teresa z Lisieux. Życie, słowa, środowisko*, red. K. Meester, Kraków 1997, s. 173.

11. Por. J.P. Mroczkowska, *Teresa z Lisieux. Siostra wierzących i wątpiących*, Kraków 2012, s. 127.

12. Por. J. Gauthier, *Teresa od Dzieciątka Jezus...*, dz. cyt., s. 63.

13. Por. F.M. Kalvelage, *Święta Teresa z Lisieux, doktor małej drogi*, Sandomierz 2010, s. 46.

o zjednoczeniu duszy z Umiłowanym¹⁴. Każda okazja stawała się dla niej odpowiednia, aby rozważać któryś z fragmentów Pisma Świętego. W liście do swojej siostry Celiny pisała: „Nie wiem, czy jesteś jeszcze w tym samym usposobieniu jak kiedyś, ale pomimo to przytoczę ci fragment z Pieśni nad Pieśniami, który wyraża doskonale stan duszy do tego stopnia pogrążonej w oschłości, że nic nie potrafi jej rozweselić ani pocieszyć: »Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, aby oglądać jabłka na dolinach i zboczach, czy zakwitła winnica i czy rozwinęły się jabłka granatu. Nie wiedziałam, gdzie jestem, dusza moja zatrwożyła się dla wozów Aminadaba« (por. PnP 6, 10–11). Oto wierny obraz naszych dusz. Zstępujemy nieraz do żyznych dolin, gdzie serce nasze tak chętnie się posila; rozległe niwy Pisma Świętego, które tak często otwierały się przed nami, by rozlać na nas swoje bogate skarby, te rozległe niwy zdają się nam teraz pustynią bezpłodną i bezwodną; nie wiem, gdzie jesteśmy; zamiast pokoju i światła znajdujemy tylko zamęt albo przynajmniej ciemności»¹⁵.

Teresie o wiele łatwiej było szukać Boga w Biblii niż w innych dziełach z duchowości, szukała w niej Tego, który jest Miłością: „Zamykam uczoną księgę, która zamęt wywołuje w mej głowie, a serce napęla oschłością, i biorę Pismo Święte. Wówczas wszystko staje się jasne i świetlane, jedno słowo otwiera przed duszą horyzonty nieskończone»¹⁶. Teresa, mimo że nie przeszła szkolenia z zakresu biblistyki, znała dokładnie nauczanie Kościoła odnośnie do Pisma Świętego. Zdawała sobie sprawę, że święte księgi są natchnione przez Boga i wolne od jakiegokolwiek błędu, pochylała się nad sensem historycznym i dosłownym, nie pozostając jednak tylko na tym. Starła się, jak tylko mogła i potrafiła, szukać nowego światła i tajemniczych, ukrytych znaczeń¹⁷. Bóg już się jej objawił, zamieszkiwał w niej, odwołanie się do słowa Bożego po prostu pozwalało jej lepiej wsłuchiwać się w głos, który słyszała w sobie¹⁸.

W jednym z listów do ojca Adolfa Roullanda Teresa pisała, że Ewangelia zawsze spoczywa na jej sercu i nigdy się z nią nie rozstaje¹⁹. Starła się na wiele sposobów odczytywać i interpretować Słowo Boże. Ciekawy i godny uwagi jest sposób, który praktykowała często: po krótkiej modlitwie z wielką wiarą otwierała na chybił trafił krótki tekst, który później czytała, interpretując go w sposób profetyczny, przy działaniu i z pomocą Ducha Świętego. Stawała się

14. Por. J. Gauthier, *Teresa od Dzieciątka Jezus...*, dz. cyt., s. 63.

15. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *List 165*, w: tejże, *Listy*, Kraków 2004, s. 299.

16. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Pisma*, t. I, Kraków 1971, s. 754.

17. Por. F.M. Kalvelage, *Święta Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 46.

18. Por. R. Fornard, *Teresa zasłuchana w słowo Boże*, w: *Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 175.

19. Por. Teresa z Lisieux, *Listy do moich duchowych braci*, Kraków 2001, s. 100.

w pewnym sensie prorokiem; nie przepowiadała przyszłości, lecz nadawała jej znaczenie Boże²⁰. Ten sposób czytania i interpretowania Pisma Świętego jest znany i praktykowany w Kościele. Znajduje osadzenie w dziejach, począwszy od Ojców Kościoła, skończywszy na Vaticanum II. Teresa czerpała wiedzę z tej księgi, która stanowiła dla niej światło ukazujące drogę życia²¹.

Święta z Lisieux zawsze była rozmiłowana we wszystkim, co prawdziwe. Zgłębiała Pismo Święte, szukając prawdy²². Na łożu śmierci wyznała matce Agnieszce: „Nie robiłam nigdy jak Piłat niechający usłyszeć prawdy. Mówiłam zawsze Panu Bogu: O mój Boże, chcę Cię usłyszeć, błagam Cię, odpowiedz mi, gdy Ci mówię z pokorą: »Co to jest prawda? Spraw, bym widziała rzeczy takie, jakimi są, niech nic mną nie olśniewa«²³. Teresa słuchała Boga mówiącego o sobie przez Słowo, następnie starała się zrozumieć działanie tego Słowa w swoim życiu. Do interpretacji Pisma Świętego podchodziła w sposób egzystencjalny: dawało jej to poznanie Boga, które płynie bardziej z serca niż rozumu. Rozmyślała nad niektórymi danymi z Biblii i z Tradycji Kościoła. Opierając się na własnym doświadczeniu, chciała poznać, kim jest Bóg.

Odczytywanie Słowa Bożego w życiu przychodziło jej z zadziwiającą łatwością, na co dowodem były chociażby ostatnie dni z jej życia. Pod datą 29 maja 1897 r. znajdujemy zapis jej sióstr: „Była bardzo cierpiąca. Wzięłam Ewangelię, by jej przeczytać jeden fragment i natrafiłam na te słowa: »Powstał z martwych, nie ma Go tu, oto miejsce, gdzie Go złożyli« (Mk 16, 6). »Tak, to właśnie odnosi się do mnie (odpowiedziała Teresa); rzeczywiście duch mój nie jest już jak w moim dzieciństwie dostępny dla wszelkiego cierpienia: jestem jakby zmarłychwstałą duchem, już nie tam, gdzie przypuszczają. Moja Matko, nie martw się mną, doszłam do tego, że nie mogę więcej cierpieć, gdyż cierpienie jest dla mnie słodyczą«²⁴.

Mimo braków w dziedzinie ortografii czy gramatyki święta z natury odznaczała się bystrością umysłu. Jej nadprzyrodzona przenikliwość objawiała się nie tylko w wirtuozerii, z jaką posługiwała się Pismem Świętym, czy zdolności dobierania odpowiednich cytatów. Potrafiła z niezwykłą łatwością pomóc nowicjuszkom odnaleźć odbicie własnego stanu ducha w pismach natchnionych. Należy wskazać, iż Teresa, jako jedna z wielu świętych i doktorów Kościoła,

20. Por. J. Lafrance, *Droga ufności św. Teresy z Lisieux*, Częstochowa 2003, s. 133.

21. Por. J. Gauthier, *Teresa od Dzieciątka Jezus...*, dz. cyt., s. 70.

22. Por. tamże, s. 133.

23. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Pisma mniejsze*, Kraków 2004, s. 474.

24. Tamże, s. 474.

była i jest prawdziwym mistrzem w interpretowaniu Pisma Świętego²⁵. Możemy wyróżnić u niej dwa źródła poznania – jednym z nich było Pismo Święte, drugim własne serce. Biblia uczyła ją tego, co objawiało serce przez wiarę i modlitwę codziennego dnia. Duch Święty prowadził ją do odkrywania i rozumienia Pisma Świętego. Warto dodać, że odkrywanie to następuje podczas wysiłku ludzkiego, lecz jest darem darmo danym, objawionym maluczkiem, rosnącym, mimo że nie zdajemy sobie z tego sprawy²⁶.

Teresa w sposób niemal dosłowny wprowadziła w życie nakaz reguły mówiącej o nieustannym pochylaniu się nad Słowem Boga. Od początku drogi w Karmelu była poruszona tym, co czytała w Piśmie Świętym²⁷. Nadszedł nawet dzień, kiedy Słowo Boże zupełnie jej wystarczało. W chwilach cierpienia, wątpliwości lub pragnienia otwierała Księgę Izajasza, Księgę Mądrości czy Ewangelię. Odnajdywała w nich żywy obraz, którego pragnęła, a często także sposób na wyrażenie tego, co myślała i czuła. Była to prawdziwa „wiedza miłości”, Teresa rozumiała Biblię, podchodziła osobiście do przeżywania Słowa, wiedziała, że „Ewangelie to Chrystus żyjący dzisiaj”. Dlatego właśnie w czasach, gdy Kościół wzywa swoje dzieci do większej pilności w lekturze Pisma, trzeba odnosić się do św. Teresy, pokazującej, że Pismo Święte jest niewyczerpanym źródłem modlitwy chrześcijańskiej.

Tradycja Kościoła

Postawa eklezjalna chrześcijanina wyraża się w nadprzyrodzonym rozumieniu Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Dochodzi się do tego jedynie przez żywą wiarę. Kościół powinien być dla każdego chrześcijanina wartością godną miłowania, a okazaną poprzez zaangażowanie wszystkich sił i charyzmatów, których udziela Bóg. Takie pojmowanie Mistycznego Ciała Chrystusa i jego Tradycji znajdowało odzwierciedlenie w życiu św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Zrozumiała ona, że miłość do Kościoła jest nieodzownym elementem wszelkiej autentycznej duchowości²⁸.

Aby zrozumieć tajemnicę Kościoła, Teresa pragnęła wprawdzie odnaleźć w nim swoje miejsce, i tak się stało. Zrozumiała, że „w sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością”²⁹, która kocha razem ze wszystkim i za wszystkich, która

25. Por. J. Lafrance, *Droga ufności św. Teresy z Lisieux...*, dz. cyt., s. 133.

26. Por. R. Fornard, *Teresa zasłuchana w słowo Boże*, w: *Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 175.

27. Por. V. Sion, *Realizm duchowy świętej Teresy z Lisieux*, Kraków 1997, s. 26.

28. Por. *Święta Teresa z Lisieux Słowem Boga dla świata*, red. J.W. Gogola, Kraków 1998, s. 51.

29. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy...*, dz. cyt., s. 200.

pozwała Jezusowi miłować wszystkich³⁰. Mała Teresa duchem wiary rozpoznała w Kościele Tajemnicę, nadzieja zakorzeniła ją w Kościele jako współnecie, a miłość pociągnęła do oddania siebie na służbę, której istotnym elementem jest misja. W tym wszystkim zamykają się trzy podstawowe wymiary postawy eklezjalnej: poznawać Kościół, kochać go i służyć mu³¹.

Święta karmelitanka z Lisieux nie tylko kontemplowała tajemnicę Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, lecz także starała się zachowywać Tradycję i w niej zdobywać świętość. W sposób nadzwyczajny ukazała nam, gdzie jest serce Kościoła i co się w nim dzieje. Proponowała głębokie zjednoczenie się z Chrystusem przez miłość. Gdy kocha się Chrystusa, staje się Kościołem, w którym udziela się On nam realnie w sakramentach, a przede wszystkim w Eucharystii. Teresa nieustannie przypominała, że wszyscy członkowie Kościoła są powołani do świętości, która jest doskonałą miłością i nie wymaga szczególnego stanu życia³². Tę świętość można zdobyć w Kościele, jest wiele sposobów jej osiągnięcia: „Jakże odmiennymi ścieżkami prowadzi Pan dusze [...]! Jaki rodzaj świętych podoba się Dobremu Bogu najbardziej? Wydaje mi się, że wszyscy są Mu tak samo mili, wszyscy poszli za natchnieniem Ducha Świętego”³³.

Święta Teresa była niezwykle wierna podstawowym formom modlitwy proponowanym przez Kościół. Znane jest jej głębokie nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, a całemu jej życiu, począwszy od pierwszej Komunii Świętej, towarzyszyła zdolność czerpania uczuć głębokiej wiary i miłości ze spotkania z Jezusem Eucharystycznym. Już od najmłodszych lat dziewczynka okazywała szczególną cześć Najświętszemu Sakramentowi. Jako uczennica codziennie o 13.30 poświęcała kwadrans ze swego wolnego czasu, aby przebywać przed Jezusem utajonym w Hostii³⁴. Pobożność eucharystyczna Teresy była wyrazem szukania osobistej relacji z Jezusem Chrystusem w ramach życia sakramentalnego we wspólnocie Kościoła. Karmelitanka boleśnie odczuwała rzadką dostępność do Stołu Pańskiego. Gdyby miała słuchać tylko głosu swego serca, przystępowałaby do komunii każdego ranka. Była posłuszna, dlatego nie kierowała się jedynie własnym zdaniem. Jej spowiednik pozwalał na cztery–pięć komunii w tygodniu³⁵. Mawiała: „Jeśli Jezus schodzi każdego dnia z Nieba, to nie po to, aby pozostać w złotym cyborium, lecz aby znaleźć inne Niebo, nieporównanie

30. Por. *Mała droga zupełnie nowa...*, dz. cyt., s. 98.

31. Por. *Święta Teresa z Lisieux Słowem Boga...*, dz. cyt., s. 512–513.

32. Por. W. Zyzak, *Znaczenie doktoratu świętej Teresy od Dzieciątka Jezus dla Teologii*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”, (2009), t 10, s. 358.

33. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Mysli*, Kraków 1999, s. 91.

34. Por. F.M. Kalvelage, *Święta Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 213.

35. Tamże, s. 213–214.

droższe od pierwszego, Niebo naszej duszy, uformowane na Jego obraz, żywą świątynią uwielbionej Trójcy³⁶. W klasztorze czekała ją jednak inna próba, uwarunkowana groźnym nurtem jansenizmu, któremu ulegała matka przeorysza Gonzaga, zwolenniczka ogromnych ograniczeń, także pod względem przystępowania do komunii świętej. Teresa była zrozpaczona, gdy dowiedziała się, że może przystępować do Stołu Pańskiego tylko raz w tygodniu³⁷.

Wiara w żywą obecność Chrystusa w Chlebie Eucharystycznym sprawiała, że wiele czasu spędzała na Jego adoracji i zachęcała innych do modlitwy przed tabernakulum. Z kontemplacji Najświętszego Sakramentu zrodził się jej poemat *Życ miłością*. Sama pragnęła stać się „częstką Jezusa w Hostii”, a kiedy usłyszała od Celiny o zaniedbanym w jednym z kościołów tabernakulum, zwróciła się do niej z prośbą o uczynienie z serc małego miejsca dla Jezusa. W tych ciężkich chwilach niemożności łączenia się z Jezusem w komunii świętej Teresa zwracała się do św. Józefa ze specjalną modlitwą, aby poprosić o łagodniejszą decyzję przełożonej.

Tak też się stało. Zostały zmienione zasady karmienia się Ciałem Pańskim, a omawianą sprawę podporządkowano spowiednikowi, który ustalał częstotliwość przyjmowania Jezusa³⁸. Teresa bardzo dużo czasu spędzała w kaplicy przed tabernakulum. Gdy przychodziła na prywatną adorację, myślała o spoczywającym na niej spojrzeniu Jezusa. Powierzała się Mu jak dziecko, które pragnie, by On je niósł w swoich ramionach³⁹.

Życiodajna koncepcja Eucharystii stanowiła podstawę doktryny św. Teresy, była to odpowiedź na oczekiwanie samego Boga. Karmelitanka pragnęła zadowolić Jezusa Chrystusa, który chciał się z nią łączyć. W Kościele mogła się Nim karmić, doświadczać duchowej mocy⁴⁰. Mała Tereska żyła tym, co odnajdywała w Kościele jako piękno, z tym wszystkim chciała się utożsamiać. Szczególnie z tym, co Kościół przeszedł, czego doświadczył i do czego zmierzał, a wszystko po to, aby być Kościołem⁴¹. Teresa z Lisieux znała doskonale swoje miejsce w Kościele, pomimo tego budziły się w niej pragnienia bycia wojownikiem, kapłanem i męczennikiem. To wszystko było podyktowane głębokim zakorzenieniem Teresy w Ciele Mistycznym Chrystusa. Z tego także wpływało dość

36. [b.a.], *Ze świętą Teresą naśladować Chrystusa*, Kraków 2005, s. 38.

37. Por. F.M. Kalvelage, *Święta Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 214.

38. Tamże, s. 214–215.

39. [b.a.], *Ze świętą Teresą naśladować Chrystusa...*, dz. cyt., s. 38.

40. Por. F.M. Kalvelage, *Święta Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 217.

41. Por. M. Zawada, *Wielkie odkrycie Małej Teresy*, „W Drodze”, 1996, nr 10, s. 25.

dziwne pragnienie bycia księdzem, podyktowane chęcią nauczenia się języka hebrajskiego i możliwością głoszenia kazań o Maryi⁴².

Mała Teresa żyła tradycją Kościoła, z wielką czcią podchodziła do przeżywania świąt i uroczystości, których w Karmelu nie brakowało. Teresa z Avila umieszczała liturgię na szczycie życia modlitwy. Przyznawała bardzo ważne miejsce Eucharystii i liturgii godzin. Z kolei wielkie święta, takie jak: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, obchodzone były radośnie, siostry mogły przez dwa lub trzy dni rozmawiać do woli⁴³. Doktor Kościoła w swojej duchowej drodze dawała wiele miejsca Duchowi Świętemu. Jej serce otrzymywało Boże światło w postaci wewnętrznego przekonania. Ta tajemnica zadziwiała ją nieustannie. Nie potrafiła wytłumaczyć, w jaki sposób rodziła się w jej sercu mądrość, konieczna do rozwiązywania problemów, ale bez wątpliwości wyczuwała, kto za tym idzie – Duch Jezusa⁴⁴.

Pierwszego głębokiego doświadczenia Ducha Świętego Teresa dostąpiła 14 czerwca 1884 r., kiedy biskup Hugonin udzielił jej bierzmowania. Duch Święty przyszedł w postaci „lekkiego wietrzyku”, który uzdolnił karmelitankę do przyjmowania późniejszych cierpień. To dzięki bierzmowaniu bardzo widocznie rozwinęło się w Teresie życie duchowe. Od momentu przyjęcia Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania Teresa promieniowała entuzjazmem i oszołomieniem, nazywała to owładnięciem Ducha Miłości. W jej słowach była przeogromna moc, w jej spojrzeniu płomień, który emanował na całe otoczenie⁴⁵.

Pielgrzymujący Kościół z natury jest misyjny, ponieważ bierze początek z misji Syna i misji Ducha Świętego, zgodnie z zamysłem Boga Ojca⁴⁶. Charakter misyjny Kościoła jest głęboko zakorzeniony w tradycji. Pan Jezus już na początku „przywołał do siebie tych, których sam chciał. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki” (Mk 3, 13). Następnie polecił im: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mk 28, 19n). Stąd na Kościele spoczywa obowiązek szerzenia wiary w Chrystusa i Jego zbawienie⁴⁷. Teresa doskonale знаła ów nakaz

42. Por. J. Gauthier, *Święta Teresa z Lisieux, nadzieja dla rodziny*, Kraków 2006, s. 151.

43. Por. G. Devergnies, *Cierpienie wyciągało do mnie ramiona*, w: *Teresa z Lisieux. Życie, słowa, środowisko*, red. K. Meester, Kraków 1997, s. 138.

44. Por. J. Zieliński, *Rozmowy ze świętymi Karmelu*, Kraków 2009, s. 100.

45. Por. K. Meester, *Dziecko Ludwika i Zelii*, w: *Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 55.

46. Sobór Watykański II, *Dekret o misyjnej działalności Kościoła*, nr 2, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 434.

47. Sobór Watykański II, *Dekret o misyjnej działalności Kościoła*, nr 5, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., Poznań 2002, s. 437.

Jezusa Chrystusa. Miłość Boga i do Boga, zespolona w jedno i odnoszona do każdego człowieka, rozpałyły w niej pragnienie pracy na misjach⁴⁸. W rękopisach pisała, że odczuwa w sobie powołanie apostoła, chciałaby przemierzać ziemię, głosić Jezusa i umieszczać Jego krzyż na ziemiach, które nie poznały jeszcze Ewangelii. W tym samym czasie chciałaby również głosić Słowo Boże w pięciu częściach świata, aż po najdalsze wyspy, chciałaby być misjonarzem nie przez kilka lat, lecz od stworzenia aż do końca świata⁴⁹.

Niestety, przez chorobę plany Teresy uległy zmianie, ale nigdy nie ustało w niej misyjne pragnienie miłowania Jezusa i sprawiania, żeby inni Go miłowali. Wtedy karmelitanka zdała sobie sprawę, że przed Panem znikają wszelkie odległości – Wszechświat staje się jednym punktem, a dzięki miłości wszystko jest w zasięgu ręki⁵⁰. Wyśpiewała to w swojej poezji:

Ach, czym dla Stwórcy bezkresne przestrzenie!
 Świat ten jest tylko jak kropla mała!
 Wszystko zniewala, radość czy cierpienie,
 Aby miłością dla Pana pałała!⁵¹.

Nasza święta pragnienie wyjazdu na misje realizowała na różne sposoby. Jednym z nich była wieloaspektowa współpraca z misjonarzami oraz światem misyjnym. Droga jej życia związała ją szczególnie z dwoma misjonarzami, którzy stali się dla niej braćmi – Maurycym Bellierem i Adolfem Roullandem. Stała się dla nich siostrą przez modlitwę, ofiarę oraz wprowadzenie ich w duchową doktrynę małej drogi⁵². Pomimo, że była wezwana do życia kontemplacyjnego, jej postępowanie charakteryzowała pełna harmonia z misyjną rzeczywistością Kościoła powszechnego. Jej największym pragnieniem było kochać Jezusa i sprawiać, aby był on kochany, pracując na chwałę Kościoła i dla zbawienia dusz⁵³. Doświadczenie Małej Teresy przedstawia drogę wyjątkową, poświęconą sprawie ewangelizacji, miłości do Mistycznego Ciała Chrystusa.

48. Por. J.P. Mroczkowska, *Teresa z Lisieux. Siostra wierzących...*, dz. cyt., s. 104.

49. Por. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy...*, dz. cyt., s. 198.

50. Por. Sz. T. Praśkiewicz, Św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Patronka Misji. Doktorem Kościoła, Rzym 1997, s. 93.

51. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Pisma mniejsze*, dz. cyt., s. 75.

52. Por. J. Malicki, *Chciałabym przemierzać świat głosząc Twoje imię*, Kraków 2003, s. 9.

53. Tamże, s. 213.

Tradycja Karmelu

Spojrzenie na epokę pozwala dogłębniej poznać i zrozumieć człowieka, który w niej żyje. Św. Teresę od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza w pełni można uznać za dziecko czasów, w których przyszło jej żyć, modlić się, pracować, cierpieć i zdobywać świętość. Działanie łaski, kształtujące jej życie i duchowość, było wpisane w rzeczywistość ziemską, obejmowało konkretne ramy czasowe i przestrzenne⁵⁴.

Mała Teresa swoje życie modlitwy kształtowała w oparciu o określone cechy, charakterystyczne dla duchowości karmelitańskiej ówczesnego czasu. Możemy do nich zaliczyć: życie sakramentalne, nabożeństwo do Dzieciątka Jezus, Najświętszego Oblicza i Serca Pana Jezusa, nabożeństwo do Matki Bożej, kult świętych, medytację Słowa Bożego, brewiarz. To elementy mające na celu pogłębienie zażyłości z Jezusem. Teresa zdawała sobie sprawę, jaki jest podstawowy ideał Karmelu, ku któremu dążyli mistrzowie życia duchowego, to jest św. Teresa z Avila czy św. Jan od Krzyża. Droga ta była określana jako duchowość zjednoczenia z Bogiem lub duchowość zażyłości z Bogiem, a objawiała się całkowitą zgodnością woli ludzkiej z wolą Bożą. Był to jedynie warunek zjednoczenia, którego sprawcą jest tylko Bóg. Innym aspektem jest małżeństwo duchowe, zwane także zjednoczeniem mistycznym, w którym Bóg podnosi duszę na szczyty życia duchowego, dając jej odczuć radość i pewność swojej obecności. Zgodność z wolą Bożą i małżeństwo duchowe są więc dwiema kategoriami wyrażającymi ideał Karmelu⁵⁵.

Analizując drogę życia duchowego u św. Teresy od Dzieciątka Jezus, możemy dostrzec jej pragnienie zjednoczenia z Bogiem i pełnienia do końca Jego woli w swoim życiu. Karmelitanka wiedziała, że czyni to przez przełożonych. W *Radach i wspomnieniach* czytamy: „Posłuszeństwo Teresy rozciągało się na wszystkie dziedziny życia. Mówiła mi: »Nie powinnyśmy ułatwiać sobie życia. Ponieważ chcemy być męczennicami, trzeba używać tych sposobów, które nasze życie zakonne uczynią męczeństwem«”⁵⁶. Sama praktykowała tę radę skrupulatnie. Przełożone musiały bardzo uważać na to, co mówiły w jej obecności, bo ich zdanie było dla niej rozkazem, który spełniała nie tylko w ciągu jednego dnia czy dwóch tygodni, ale stale.

Uprzywilejowane miejsce w tradycji Karmelu zajmowała modlitwa. W regule jest mowa o modlitwie dniem i nocą, połączonej z ćwiczeniem się

54. Por. *Święta Teresa z Lisieux Słowem Boga dla świata...*, dz. cyt., s. 15.

55. Por. J. Gogola, *Mistycy i mistyka Karmelu*, Kraków 2007, s. 12–13.

56. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Pisma mniejsze*, dz. cyt., s. 324.

w obecności Bożej. Ważne jest również, że dar z siebie to jeden ze środków do uświęcenia⁵⁷: „Pan nie chce zmuszać woli naszej, więc przyjmuje, co Mu damy, ale całkowicie nam siebie nie odda, póki my się całkowicie nie oddamy Jemu”⁵⁸. Teresa dobrze rozumiała ten wymiar życia duchowego, oparty na modlitwie, i to nieustannej, oraz darze z siebie zarówno w stosunku do Boga, jak i drugiego człowieka. Wymiar ten stał się dla niej sposobem zdobywania świętości, jej głównym obszarem pracy duchowej. Wiedziała także, że sama doktryna nie wystarczy, bo trzeba wprowadzić w to wszystko tchnienie życia, dzieło cierpliwości, w którym czas współpracuje z Bogiem, a każdy – nawet najmniejszy – drobiazg zachowuje swoje znaczenie, gdyż każda chwila może być wyrazem miłości lub jej destrukcji⁵⁹.

Francja za czasów Teresy była mocno dotknięta pewnym nurtem życia duchowego, zakorzenionym już w XVII w. Był to mistycyzm, który – niestety – został odłożony na bok ze względu na iluminizm, negatywnie wpływający na życie duchowe ówczesnego Kościoła. Inną przeszkodą w rozwoju życia modlitwy był słaby dostęp do książek oraz niski poziom edukacyjny. Mała Teresa opuściła szkołę w czternastym roku życia, co spowodowało, że nie czytała książek w sposób intelektualny⁶⁰. Nie stało się to jednak przeszkodą w poznawaniu głównych dzieł Jana od Krzyża, które towarzyszyły jej do końca. Życie duchem Karmelu byłoby niemożliwe bez znajomości dzieł Teresy od Jezusa czy właśnie Jana od Krzyża. Nasza święta to rozumiała, ale dopiero w 1891 r. – jeszcze jako nowicjuszka – zaczęła czytać dzieła św. Jana od Krzyża. W swoich rękopisach pisała: „Ach! Ileż światła czerpałam z dzieł Naszego Ojca, św. Jana od Krzyża!... W wieku 17–18 lat nie miałam innego pożywienia dla ducha”⁶¹. Jej starsze współsiostry były zdziwione, słysząc, jak Teresa w czasie wolnym rozmawiała o Janie od Krzyża⁶². Można domniemywać, że czytała wspomniane pisma w czasie modlitwy myślniej, traktując je jako pewien środek do przezwyciężenia oschłości i roztargnienia. Spokojna ich lektura wpłynęła na duchowe wykształcenie Teresy, i to właśnie w szkole św. Jana od Krzyża odkryła konkretny sposób miłości do Pana Jezusa i Jego wymagań⁶³.

57. Por. J. Gogola, *Mistycy i mistyka Karmelu...*, dz. cyt., s. 13.

58. Teresa od Jezusa, *Druga doskonałości*, Kraków 1987 s. 139.

59. Por. V. Sion, *Realizm duchowy świętej Teresy...*, dz. cyt., s. 23.

60. Por. G. Gaucher, *Nauczyciel i uczennica*, Poznań 2006, s. 13.

61. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy...*, dz. cyt., s. 180.

62. Por. G. Gaucher, *Nauczyciel i uczennica...*, dz. cyt., s. 10.

63. Por. A. Ballestrero, *Święty Jan od Krzyża i święta Teresa z Lisieux – nauczyciel modlitwy i uczennica*, „Zeszyty Karmelitańskie”, 1993, s. 55.

Karmelitanka nie miała możliwości przeczytania wszystkich dzieł św. Teresy z Avili. Korzystała jedynie z obszernych fragmentów, które znajdowały się w Karmelu w Lisieux. Wielka reformatorka była dla niej wzorem, któremu chciała dorównać, a przede wszystkim kochać Boga tak, jak ona. Z jej pism czerpała zapał do kontemplacji, misyjności i modlitwy za grzeszników i kapłanów. Jednak jej droga świętości odbiegała od drogi Matki reformatorki. Czuła się powołana podążać małą drogą, niesiona w ramionach Jezusa⁶⁴.

Do tradycji Karmelu należał również plan dnia, którego głównym punktem była modlitwa, przeplatana pracą, posiłkiem i rekreacją. Na modlitwie siostry spędzały od pięciu do sześciu godzin w ciągu dnia. W zwyczaju Karmelu w Lisieux nie było uroczystego odśpiewywania brewiarza, lecz prosta recytacja, co zajmowało siostronom około dwóch godzin. Każdego ranka i wieczoru poświęcały godzinę na cichą modlitwę, do której Teresa z Avila przykładła wielką wagę, jako do cechy charakteryzującej regułę. Poza tymi praktykami siostry codziennie uczestniczyły we mszy świętej i często, a zwłaszcza w dni świąteczne, adorowały Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Przed spaniem odmawiały oficjum – najdłuższą z modlitw⁶⁵. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus znała dokładnie podstawowy wymiar tradycji, który obejmował to wszystko, co mieści się w pojęciu „kontemplacja”, a co jest perłą Karmelu. Idea zupełnego poświęcenia się Bogu, a zwłaszcza modlitwy, łączyła się z postulatami bycia całkowicie wolnym przed Bogiem, bycia dla Boga. Pewnym wyznacznikiem tradycji Karmelu pośród innych szkół duchowości stało się zrozumienie całkowitej zależności od Boga i szukanie Go w każdym przejawie życia codziennego⁶⁶.

Pośród wielu nabożeństw, które charakteryzowały Karmel, dwa były szczególnie, mianowicie nabożeństwo do Dzieciątka Jezus i św. Józefa, oblubieńca Maryi Panny. Również Teresa kształtowała swoje powołanie do świętości na tych dwóch aspektach duchowości karmelitańskiej. Jezus, którego pragnęła jak najczęściej przyjmować do swojego serca w Eucharystii, był przez nią w sposób szczególny kontemplowany w tajemnicy swego niemowlęstwa i dzieciństwa⁶⁷. Znalazło to potem odbicie w jej doktrynie małej drogi. W klasztorze w Lisieux, w którym Teresa przebywała dziewięć lat, znajdował się obraz, który przedstawiał dziecko siedzące na kolanach Jezusa, starające się pocałować Jego twarz. Karmelitanka była nim zachwycona, co pozwoliło jej odnaleźć jedyną drogę,

64. Por. *Święta Teresa z Lisieux Słowem Boga dla świata...*, dz. cyt., s. 41.

65. Por. M. Joulin, *Krótki życiorys Teresy de Lisieux*, Kraków 1995, s. 32–33.

66. Por. M. Zawada, *Ogrody rozmodlenia*, Kraków 2008, s. 152.

67. Por. *Święta Teresa z Lisieux Słowem Boga dla świata...*, dz. cyt., s. 31.

która prowadziła do Boskiego ognia – drogę dziecięcego zawierzenia. Mówiła, że na zawierzeniu, głębokiej ufności buduje się duchowość⁶⁸.

Ten aspekt duchowości Teresy mieścił się w dziedzictwie reformatorów karmelitańskich Teresy od Jezusa i Jana od Krzyża. Był mocno naznaczony człowieczeństwem Chrystusa, wymianą przyjaźni między Bogiem a człowiekiem. Rozważanie i kontemplowanie okresu dziecięcego w życiu ziemskim Jezusa doprowadziły Teresę do ukształtowania podstawowych wymiarów doktryny, którą kierowała się przez całe swoje życie. Z jednej strony była to ufność, a z drugiej – ubóstwo duchowe. Do swojej siostry napisała w jednym z listów⁶⁹: „Zrozum, że chcąc miłować Jezusa, być ofiarą Jego miłości, im bardziej jest się słabym, bez pragnień i cnoty, tym bardziej jest się podatnym na działanie tej miłości trawiącej i przekształcającej. Samo pragnienie, aby stać się ofiarą, wystarczy, ale trzeba zawsze być ubogim i bezsilnym; na tym polega cała trudność, bo »prawdziwie ubogiego w duchu, któż znajdzie? Trzeba go szukać bardzo daleko«, mówi psalmista. Nie mówi, że trzeba go szukać wśród wielkich dusz, ale »bardzo daleko«, to znaczy w niskości, w unicestwieniu”⁷⁰.

Wymiar duchowości maryjnej również jest ściśle związany z zakonem karmelitańskim. Nazwa zgromadzenia świadczy o wzniosłej pozycji Maryi w zakonie, który wziął swój początek na górze Karmel. Eliasza jest niewątpliwie wzorem dla każdego karmelity czy karmelitanki, lecz posiadają oni wznioślejszy przykład – jest nim Najświętsza Maryja Panna z Góry Karmel. Maryja staje się dla każdego, kto przynależy do tego zakonu, wzorem świętości, ukrytym w prostocie i zwyczajności. Świętość Matki Boga była wielka – tak wielka, że można ją przedstawić, opierając się na zwyczajnej drodze ludzkiego życia. Tak jak Jezus, Maryja była we wszystkim ludzka, prosta i zwykła, podobna do ludzi, którzy Ją otaczali. Tak postrzegali Maryję święci Karmelu, tak patrzyła na Nią Teresa od Dzieciątka Jezus, w której małej drodze przeważała droga maryjna. Najświętsza Dziewica była dla niej symbolem wewnętrznego ducha Karmelu. To oznacza, że ducha proroczego i ideał Karmelu rozumieją jedynie ci, którzy weszli w „ciemną noc” Maryi⁷¹.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus znajdowała radość w rozmyślaniu o Maryi Pannie w atmosferze prostoty. Maryja staje się dla niej ukochaną przewodniczką, mistrzynią⁷²: „Jakże chciałabym być kapłanem, aby mówić kaza-

68. Por. M. Zawada, *Ogrody rozmodlenia...*, dz. cyt., s. 330.

69. Por. tamże, s. 333.

70. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *List 197*, w: tejsze, *Listy*, dz. cyt., s. 377.

71. Por. T. Merton, *Pierwotny ideał karmelu*, Kraków 2008, s. 16–18.

72. Por. J. P. Mroczkowska, *Teresa z Lisieux. Siostra wierzących...*, dz. cyt., s. 135; zob. także: J. Zieliński, *Matka uśmiechu św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, „Głos Karmelu”, (2009) nr 3, s. 37n.

nia o Najświętszej Dziewicy [...]. Najpierw wykazałabym, do jakiego stopnia życie Najświętszej Dziewicy jest mało znane. Nie należałoby mówić o Niej rzeczy nieprawdopodobnych lub o których się niewiele wie... Aby kazanie o Najświętszej Dziewicy było owocne, musi ukazać jej życie rzeczywiście tak, jak nam je Ewangelia pozwala coś niecoś ujrzeć, a nie tak jak my przypuszczamy...⁷³. Święta z Lisieux stwierdziła, że kaznodzieje „ukazują Maryję niedostępną, a należałoby Ją pokazać łatwą do naśladowania, praktykującą cnoty ukryte, powiedzieć, że żyła z wiary jak my i dać na to dowody z Ewangelii... Dobrze jest mówić o Jej przywilejach, lecz nie należy się do tego ograniczać. Trzeba wzbudzać miłość ku Niej. Jeżeli słysząc kazanie o Matce Najświętszej jest się zmuszonym od początku do końca do wykrzykników: Ach! Ach! – to niebawem nastąpi znużenie, nie ma zaś pobudki do miłości i naśladowania”⁷⁴.

Kiedy Teresa wzywała Maryję, używała różnych określeń: „kochana”, „słodka”, „godna miłości”. Stosowała też oryginalną metaforę: „Pokorna i Łagodna Dolina, mogąca zawrzeć Jezusa, Ocean Miłości”. Kilkakrotnie też wspominała pokorę Maryi, Jej oddanie Bogu⁷⁵. Miała w zwyczaju ukrywać się pod dziewiczym płaszczem Maryi, nie tylko, aby ustrzec się przed niebezpieczeństwami, ale przede wszystkim, by zjednoczyć się z Jezusem przez swoje całkowite oddanie. Miłość Teresy do Maryi rozwijała się głównie wtedy, kiedy karmelitanka przyjmowała Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie. Zwracała się do Maryi z prośbą, aby uwolniła ją od wszystkiego, co może przeszkadzać w godnym zjednoczeniu z Chrystusem⁷⁶: „Wyobrażam sobie moją duszę jako wolną przestrzeń i proszę Najświętszą Pannę, by usunęła zawadzające w niej gruzy. Po czym błagam ją, by sama ustanowiła tam duży namiot, godny Nieba, i by przybrała go według własnego upodobania”⁷⁷.

Patrząc, jak Teresa przedstawiała życie Maryi, można dojść do wniosku, że między życiem Maryi a jej własnym, pomiędzy prostotą Maryi a jej małą drogą duchowego dziecięctwa zachodzi doskonała zgodność. Mała Teresa zawsze starała się wprowadzać w życie to, co głosiła. Szła do Maryi jak dziecko⁷⁸: „Zrozumiałam, że nade mną czuwa, że jestem jej dzieckiem, dlatego odtąd nie umiałam zwracać się do niej inaczej, jak mówiąc »Mamo«, gdyż wydawało mi

73. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Pisma...*, dz. cyt., s. 505.

74. Tamże, s. 506.

75. Por. J. Mroczkowska, *Życie prawdziwe, nie wymyślone. Maryja świętej Teresy z Lisieux*, „Znak”, 2008, nr 640, s. 105.

76. Por. J.P. Malicki, *Zawierzyć Bożemu Miłosierdziu*, Kraków 2010, s. 179.

77. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy...*, dz. cyt., s. 173.

78. Por. O. Filka, *Aby lepiej poznać świętą Teresę z Lisieux*, Kraków 1999, s. 332.

się to zwrotem jeszcze bardziej serdecznym niż »Matko«⁷⁹. Maryja stawiała się dla Teresy z każdym dniem kimś tak bliskim, jak matka, święta odrzucała myślenie niektórych jej współczesnych, którzy chcieli w Maryi widzieć jedynie niedostępną królową. Można dostrzec, że jej życie było maryjne. Żyła Maryją i z Nią działała, miłowała Ją. W ten sposób szła po linii najczystszych tradycji karmelitańskich. Życie Najświętszej Dziewicy, życie wiary, życie całkiem zwyczajne było wzorem dla Teresy, którym starała się żyć nieustannie. Karmelitanka doskonale rozumiała, że jakkolwiek wielkie są przywileje Maryi, to przecież Maryja była i jest przede wszystkim Matką, ma za zadanie dawać Jezusa wszystkim ludziom⁸⁰. U Teresy nie było zaburzenia proporcji co do hierarchii. Maryja była dla niej wzorem duchowości chrystocentrycznej, silnej przez trwanie przy Jezusie, prostotę, ufność i umiłowanie⁸¹.

W życiu duchowym św. Teresy od Dzieciątka Jezus wybrzmiewał jeszcze jeden aspekt życia kontemplacyjnego, a mianowicie: nabożeństwo do Najświętszego Oblicza Pana Jezusa. Choć nie wszedł on do duchowości Karmelu tak jak nabożeństwo do św. Józefa czy Dzieciątka Jezus, to należy wspomnieć o tym ważnym aspekcie, ponieważ Karmel w Lisieux przejął to nabożeństwo od klasztoru w Tours. Teresa podczas swoich obłóczyn, które odbyły się 10 stycznia 1889 r. w Lisieux, dodała do swego zakonnego imienia słowa „od Najświętszego Oblicza”. Tym samym stała się pierwszą osobą, która w Karmelu nosiła taki tytuł. Miłość do Najświętszego Oblicza i szczególne nabożeństwo do Niego Teresa zawdzięcza swojej siostrze Paulinie, która wprowadziła ją w tajniki tej kontemplacji⁸². Pisała: „Wcześniej nie byłam świadoma głębi skarbów ukrytych w Świętym Obliczu, nauczyłam się je rozpoznawać dopiero dzięki tobie, kochana Matko. Podobnie jak poprzedziłaś nas wszystkie w Karmelu, podobnie też wniknęłaś pierwsza w tajemnice miłości ukryte w Twarzy naszego Oblubieńca... Ach, chciałam, aby moja twarz – na podobieństwo twarzy Jezusa – była prawdziwie ukryta, tak by na ziemi nikt mnie nie rozpoznał”⁸³. Później stwierdziła, że pomogło to jej w nadaniu nadprzyrodzonego znaczenia cierpieniom, jakie przysły na nią podczas pobytu w zakonie⁸⁴.

Z czasem nabożeństwo do Najświętszego Oblicza „przewyższyło” tajemnicę Dzieciństwa. Teresa w cierpiącym Obliczu Jezusa znajdowała mnóstwo

79. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy...*, dz. cyt., s. 130.

80. Por. O. Filka, *Aby lepiej poznać...*, dz. cyt., s. 337–338.

81. Por. J.P. Mroczkowska, *Teresa z Lisieux. Siostra wierzących...*, dz. cyt., s. 136.

82. Por. O. Filka, *Aby lepiej poznać...*, dz. cyt., s. 315; por. także: F.M. Kalvelage, *Święta Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 93.

83. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy...*, dz. cyt., s. 157.

84. Por. F.M. Kalvelage, *Święta Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 93.

duchowego pokarmu posilającego ją na drogach cierpienia duchowego i fizycznego, i to nie tylko swojego, lecz również, w sposób szczególny, jej ojca, Ludwika Martina. Kontemplacja Najświętszego Oblicza była dla świętej lekcją pokory: „Pojęłam, czym jest prawdziwa chwała”⁸⁵. Ten, którego królestwo nie jest z tego świata, ukazał jej, że prawdziwa mądrość polega na tym, by „chcieć być nieznanym i uważanym za nic – by szukać radości w oderwaniu od siebie”⁸⁶. Zmienione Oblicze Syna Bożego pozwalało jej miłować cierpienie i troszczyć się o zbawienie dusz⁸⁷. Wpatrywanie się w Oblicze Jezusa było dla Teresy nauką miłowania cierpienia i wzniesienia w sercu pragnienia ratowania dusz grzeszników⁸⁸. Pisała do swojej siostry Celiny: „Jezus zesłał nam krzyż najlepiej dobrany, najlepszy, jaki mógł wynaleźć dla nas w przeogromnej swojej miłości... Jakże mogłybyśmy narzekać, gdy On sam uznany był za chłostanego przez Boga i zdeptanego”⁸⁹. Najświętsze Oblicze Jezusa było dla niej również światłem i pomocą w okresie wewnętrznych ciemności i oschłości: „Wprowadzona do podziemia, gdzie nie jest ani zimno, ani gorąco, gdzie słońce nie świeci, postępuję za światłem na pół przyćmionym, które rozlewają dokoła spuszczone oczy Najświętszego Oblicza”⁹⁰.

Św. Teresa również w sposób zewnętrzny wyrażała miłość do Boskiego Oblicza. W swojej stali w czasie modlitwy miała obrazek Oblicza Jezusa. Podczas choroby, gdy przebywała w infirmerii, prosiła o zawieszenie go na firance. Ułożyła akt poświęcenia się Najświętszemu Obliczu, a tuż przed końcem życia – hymn ku Jego czci⁹¹.

Życie klasztoru, w którym przebywała Teresa, było życiem wiary, zupełnej i całkowitej samotności wobec Boga, życiem trudnym, bo w zamkniętej społeczności, której członkowie różnią się temperamentem i kulturą, odmienności zdają się bardziej nasilone niż w codziennym życiu. Było to jednak życie autentycznej modlitwy, zarówno indywidualnej, jak i wspólnotowej, w chórze klasztornym. Teresa bardzo szybko zrozumiała tę prawdę, żyła pełnią ducha, pełnią duchowych możliwości człowieka⁹².

85. Por. tamże, s. 93.

86. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, *Rękopisy...*, dz. cyt., s. 157.

87. Por. F.M. Kalvelage, *Święta Teresa z Lisieux...*, dz. cyt., s. 93.

88. Por. B.J. Kucharski, *Oblicze Pana*, „Głos Karmelu”, 2010, nr 4, s. 10n.

89. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *List 108*, w: tejsze, *Listy*, dz. cyt., s. 183.

90. Tamże, s. 192.

91. Por. O. Filka, *Aby lepiej poznać...*, dz. cyt., s. 318.

92. Por. T. Micewicz, *Mała wielka święta*, Warszawa 1980, s. 73.

Podsumowanie

Modlitwa wprowadza w przyjazną zażyłość z Bogiem. Podczas niej ludzie wiary rozmawiają z Nim, doświadczają Go, doznają Jego dotknięć aż do miłosnego zjednoczenia. Modlitwa wprowadza i wznosi istotę człowieka, tzn. jego umysł i serce, do Boga. Punktem wyjścia każdego udanego przedsięwzięcia jest dobre rozeznanie własnej sytuacji i sił. Człowiek, który staje do walki duchowej, musi wpieryw dobrze ocenić samego siebie, własną sytuację, możliwości i niemożliwości, i dopiero z takim rozeznanem przystępować do dzieła, czyli podejmować walkę, jaką jest modlitwa⁹³. Człowiek ma sobie uświadomić, że sam z siebie nie jest w stanie wznieść się do uczestnictwa w życiu Boga. Żadna inteligencja nie może doprowadzić do bezpośredniego dotykana Boga w Jego boskości. Jest to wyłączny przywilej Boga i tylko On sam może nas do siebie przybliżyć. Człowiek musi ten dar otrzymać, musi być do tego stanu podniesiony przez łaskę. Ona bowiem daje formalną zdolność poznawania i miłowania Boga na sposób Boży, a nie ludzki, tak jak Bóg sam siebie poznaje i miłuje. Jedynie dzięki łasce Bożej człowiek może żyć życiem Bożym. Można więc powiedzieć, że Bóg sam ustanowił modlitwę – źródło łączności z Nim i źródło życia Bożego. Człowiek, który odczuwa potrzebę łączności ze Stwórcą i poszukuje jej, pod działaniem łaski Pana odnajduje to źródło i podejmuje modlitwę, z której wypływa całe życie chrześcijańskie i w której ono się wyraża. Modlitwa jest bowiem atmosferą i oddechem życia chrześcijańskiego⁹⁴.

Święci Kościoła przychodzą jak mistrzowie sensu, nadziei i miłości, gdyż nigdy się nie starzeją, nie podlegają przedawnieniu. Nigdy nie stają się bohaterami przeszłości, ludźmi dnia wczorajszego, są zawsze ludźmi jutra, ludźmi ewangelicznego życia, modlitwy i miłości⁹⁵. Niewątpliwie św. Teresa z Lisieux w tym właśnie jest nowoczesna, że nigdy – ani w miłości, ani w głębokich poszukiwaniach, ani w codziennych zajęciach – nie oddzielała ziemi od nieba. Potrafiła znaleźć równowagę, spełnienie swojego życia. Teresa jest nie tylko wielką świętą, lecz także modelem postępowania dla ludzi naszej epoki.

93. Por. W. Scupoli, *Walka duchowa*, Kraków 2002, s. 8.

94. Por. D. Wider, *Zawsze się módlcie...*, dz. cyt., s. 19–21.

95. Por. G. Gaucher, *Teresa dzisiaj*, w: *Teresa z Lisieux. Życie, słowa, środowisko*, red. K. Meester, Kraków 1997, s. 266.

THE SOURCES OF CHRISTIAN PRAYER IN THE APPROACH OF SAINT TERESA FROM THE CHILD JESUS

Summary

A man who says his prayers has to firstly well judge himself, his situation, his possibilities and his impossibilities. Only with such knowledge he can take "a spiritual battle" which is the prayer. Each form of conversation with the God introduces a friendly intimacy with Him. People of faith, talking to Creator experience Him, they touch Him up to a merciful unity. A prayer introduces and rises a human being, it means his mind and his heart to the God. Saint Teresa from Lisieux, through her life and her works is showing a way of development of prayer and its meaning for a man indicating at the same time sources from which we can derive during our meeting with the God. These sources are: Word of God, Church tradition and Carmel's tradition. Saint Teresa from the child of Jesus in this way is modern that she nor in love nor in everyday activities didn't separate the Earth from the Heaven. She could find a balance, a fulfillment of her life. Teresa is not only a big Saint but also "a model" of dealing for people of our age and her way of living can be sure for everyone because the final aim is the God and our enjoyment having Him in our spirit.

Słowa kluczowe: Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, duch ofiary, Miłość Miłosierna, pokora, ufność, ubóstwo duchowe, modlitwa, cierpienie, ofiara

Key words: Saint Teresa from the child Jesus, spirit of sacrifice, merciful love, humility, trust, spiritual poverty, prayer, suffering, sacrifice /sacrificial victim

BIBLIOGRAFIA

- Mała droga zupełnie nowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, materiały z sympozjum, red. J. Machniak, J. W. Gogola, Kraków 1997, s. 66–67.
- Ze świętą Teresą naśladować Chrystusa*, Kraków 2005.
- Ballestrero A., Święty Jan od Krzyża i święta Teresa z Lisieux – nauczyciel modlitwy i uczennica, „Zeszyty Karmelitańskie”, 1993, s. 55.
- Dekret o misyjnej działalności Kościoła*, nr 2 i 5, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.
- Devergnies G., *Cierpienie wyciągało do mnie ramiona*, w: *Teresa z Lisieux. Życie, słowa, środowisko*, red. K. Meester, Kraków 1997.
- Filka O., *Aby lepiej poznać świętą Teresę z Lisieux*, Kraków 1999.

- Fornard R., *Teresa zasłuchana w słowo Boże*, w: *Teresa z Lisieux. Życie, słowa, środowisko*, red. K. Meester, Kraków 1997.
- Gaucher G., *Nauczyciel i uczennica*, Poznań 2006.
- Gauthier J., *Święta Teresa z Lisieux, nadzieja dla rodziny*, Kraków 2006.
- Gauthier J., *Teresa od Dzieciątka Jezus. Doktor Kościoła*, Kraków 2002.
- Gogoła J., *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, Kraków 2012.
- Kalvelage F.M., *Święta Teresa z Lisieux, doktor małej drogi*, Sandomierz 2010.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Kucharski B.J., *Oblicze Pana*, „Głos Karmelu”, 2010, nr 4, s. 10n.
- Lafrance J., *Droga ufności św. Teresy z Lisieux*, Częstochowa 2003.
- Malicki J., *Chciałabym przemierzać świat głosząc Twoje imię*, Kraków 2003.
- Malicki J.P., *Zawierzyć Bożemu Miłosierdziu*, Kraków 2010.
- Mroczkowska J., *Życie prawdziwe, nie wymyślone. Maryja świętej Teresy z Lisieux*, „Znak”, 2008, nr 640, s. 105.
- Mroczkowska J.P., *Teresa z Lisieux. Siostra wierzących i wątpiących*, Kraków 2012.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. 3, Poznań 1980.
- Praśkiewicz Sz.T., *Św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Patronka Misji. Doktorem Kościoła*, Rzym 1997.
- Sion V., *Realizm duchowy świętej Teresy z Lisieux*, Kraków 1997.
- Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 360. *Dei verbum*, 22.
- Święta Teresa z Lisieux Słowem Boga dla świata, red. J.W. Gogoła, Kraków 1998.
- Święty Jan od Krzyża i święta Teresa z Lisieux. Nauczyciel modlitwy i uczennica, „Zeszyty Karmelitańskie”, 1993, s. 53.
- Teresa od Dzieciątka Jezus, *Myśli*, Kraków 1999.
- Teresa od Dzieciątka Jezus, *Pisma mniejsze*, Kraków 2004.
- Teresa od Dzieciątka Jezus, *Pisma*, t. I, Kraków 1971.
- Teresa od Dzieciątka Jezus, *Rękopisy autobiograficzne*, Kraków 1997.
- Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, Kraków 1987.
- Teresa z Lisieux, *Listy do moich duchowych braci*, Kraków 2001.
- Wider D., *Zawsze się módlcie*, Kraków 1999.
- Zawada M., *Wielkie odkrycie Małej Teresy*, „W Drodze”, 1996, nr 10, s. 25.
- Zieliński J., *Rozmowy ze Świętymi Karmelu*, Kraków 2009.